

Dnia 29 sierpnia 2012 roku zmarł
Profesor Stanisław Ładyka



Cześć Jego pamięci
Komitet Redakcyjny

Stanisław Ładyka 1928–2012

29 sierpnia 2012 r. pożegnaliśmy prof. zw. dr. hab. Stanisława Ładykę. Odszedł od nas człowiek niezwykle prawy, uczciwy, życzliwy ludziom, skromny.

Studia wyższe odbył w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie (późniejsza Wyższa Szkoła Ekonomiczna – WSE), uzyskując w 1952 r. magisterium. Dalszą naukę kontynuował na studium aspiranckim w Szkole Głównej Służby Zagranicznej i na Uniwersytecie Warszawskim (1954–1956). Uzupełnił je stażem zagranicznym w London School of Economics and Political Sciences (1957–1958). W 1959 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych. Pracę dydaktyczno-naukową rozpoczął w 1950 r. w WSE w Sopocie – jeszcze w trakcie studiów.

Profesor nigdy nie zabiegał o funkcje i zaszczyty. To instytucje, w których pracował zabiegały o niego. Przez prawie całe swoje zawodowe życie, które trwało niemal dokładnie 60 lat, sprawował funkcje kierownicze w uczelniach, z którymi był kolejno związany. Już w 1956 r. jeszcze przed uzyskaniem doktoratu, został kierownikiem Katedry Ekonomii Politycznej, którą kierował do 1967 r. W latach 1959–1961 i 1963–1964 był prodziekanem, a w latach 1964–1965 dziekanem Wydziału Morskiego WSE w Sopocie tegoż Wydziału, a następnie rektorem tej uczelni (1965–1969).

Po przejściu w 1972 r. z Uniwersytetu Gdańskiego do ówczesnej SGPiS (obecnie SGH) kierował Instytutem Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych (1972–1975 i ponownie w okresie 1993–1998). W latach 1984–1987 sprawował funkcję dziekana Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS, będąc jednocześnie dyrektorem Instytutu Ekonomiki i Polityki Handlu Zagranicznego, a następnie w latach 1987–1991 był prorektorem SGPiS ds. naukowych i współpracy z zagranicą. W latach 1991–1993 był dyrektorem Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, pracując też nadal w SGH. Do ostatnich chwil życia był przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Finansów w Akademii Finansów, gdzie ostatnio pracował.

Chętnie powierzano Profesorowi kolejne stanowiska i funkcje, ponieważ posiadał on bardzo duże umiejętności organizacji pracy, a przede wszystkim rzadką umiejętność współpracy z ludźmi. Poświęcał swej pracy dużo czasu, dbając o interes jednostek i zatrudnionych w nich osób. Wszędzie zyskiwał opinię człowieka bardzo odpowiedzialnego, ogromnie zaangażowanego i sumiennego.

Bardzo ważną rolę odegrał Profesor S. Ładyka w rozwoju Wyższej Szkoły Handlu Morskiego i WSE w Sopocie, zwłaszcza gdy kierował tą uczelnią w latach 1965–1969. Umiał skupić wokół siebie liczne grono oddanych współpracowników, zbudować atmosferę wspólnoty, rozwijać kontakty uczelni z przedstawicielami życia gospodarczego, zwłaszcza z gospodarki morskiej, jak też z partnerami zagranicznymi. W efekcie WSE stała się silnym ośrodkiem akademickim, zdobywając miejsce w ścisłej czołówce wyższego szkolnictwa ekonomicznego w Polsce. Uczelnia odwdzięczyła się Profesorowi za ten trud, nadając mu w 2001 r. tytuł *doctor honoris causa*.

Mimo wielu obowiązków administracyjnych związanych z kolejnymi funkcjami Profesor S. Ładyka nie zaniedbywał pracy badawczej. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 200 pozycji, w tym około 20 książek. S. Ładyka był uznanym autorytetem w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Początkowo jego badania koncentrowały się na problematyce żeglugi morskiej i handlu międzynarodowego, później

inwestycji zagranicznych oraz innych dziedzin funkcjonowania gospodarki światowej. W ostatnich latach opublikował wiele prac z zakresu integracji europejskiej.

Wiele uwagi poświęcił S. Ładyka przyswajaniu polskim ekonomistom, a zwłaszcza studentom ekonomii, dorobku współczesnej teorii obrotu międzynarodowego i międzynarodowej integracji gospodarczej. U progu transformacji przetłumaczył samodzielnie renomowany podręcznik *International Economics*, autorstwa P. Krugmana (późniejszego laureata Nagrody Nobla) oraz M. Obstfelda, dokonując przy tym jego autorskiej adaptacji do potrzeb polskiego czytelnika. Pierwsze polskie wydanie tego podręcznika ukazało się w dwóch tomach w latach 1993–1994, a drugie, rozszerzone – w 1997 r. Tłumaczenie podręcznika uzupełnił następnie tłumaczeniem zbioru ćwiczeń (w 1997 r.).

W roku 2000 opublikował książkę *Z teorii integracji gospodarczej*. Była to jedna z pierwszych w języku polskim publikacji książkowych z zakresu międzynarodowej integracji gospodarczej.

Na uwagę zasługuje również wkład Profesora S. Ładyki w kształcenie i rozwój kadry naukowej w uczelniach, w których pracował i z którymi współpracował. Wykładał nie tylko w Polsce, ale też przez kilka lat jako *visiting professor* na uniwersytecie w Nigerii. Wypromował kilkunastu doktorów, z których połowa zrobiła następnie habilitacje, a kilku uzyskało tytuły profesorskie. Napisał też ponad 100 opinii i recenzji dorobku współpracowników i wychowanków, niezbędnych do ich awansu naukowego. Duża jest więc liczba pracowników naukowych, którzy na drodze swej kariery zawodowej zetknęli się z Prof. S. Ładyką i skorzystali z jego uwag i rad, często także przyjaznej zachęty, oraz doświadczyli jego wielkiej życzliwości. Zachęcił wiele młodszych koleżanek i kolegów do pracy naukowej, pomagał im też w nawiązywaniu kontaktów z wydawnictwami oraz z redakcjami czasopism, co ułatwiało publikowanie prac. Zapamiętamy go więc nie tylko jako cenionego wykładowcę, ale też jako prawdziwego opiekuna i wychowawcę kadr naukowych.

Profesor S. Ładyka był wielkim erudytą, i to zarówno w odniesieniu do szeroko rozumianej wiedzy ekonomicznej, jak i historii oraz literatury pięknej. Ujmował nas swym pięknym, bogatym językiem polskim oraz niezwykle celnymi i oryginalnymi metaforami. Ta umiejętność znalazła odbicie w książce *Polska–Kanada* (1985), będącej naukowym podsumowaniem kilkuletniej służby w BRH w Kanadzie (1977–1981).

Profesor S. Ładyka szedł przez życie z godnością, nie licząc na podziękowania i nie oczekując zaszczytów, a robiąc to, co w danym miejscu i czasie uważał za potrzebne i właściwe. Był człowiekiem, na którego można było zawsze liczyć. Jedną z jego dewiz było przekonanie, iż należy być przyzwoitym, tak by się nigdy niczego nie wstydzić. Sam był tego przykładem, pokazując nam, jak etycznie postępować w życiu zawodowym i osobistym. Cechowała go też wielka mądrość życiowa, z której korzystali i uczyli się ci, którzy go bliżej poznali.

Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska